

źliwszym, stąd więc wypada, że w młodzieży daleko silniej powstaje chęć złożenia sobie polityczno - społecznego programu. Nie znaczy to jeszcze, że w każdym młodym sercu głębokiem echem odbija się jęk cudzego cierpienia, nie każdego z nas pali żądza wyszukania środków zaradczych na cały ten ogrom bólu, jaki przyniata nasze masy — mamy wpośród siebie aż nadto ludzi cynicznie zimnych, ale mimo to prawo fizjologiczne przejawia się w całej pełni: wśród starych napotyka się jeszcze więcej ograniczonych sobków i fakt egoizmu młodzieży świadczyć tylko może o ogólnym u nas obniżeniu uczuć altruistycznych — napięcie ich u młodzieży może być niższem niż normalnie, lecz w każdym razie większe niż u starych.

Nie tylko jednak pod względem otrzymywania altruistycznych pobudek młodzież jest w położeniu szczęśliwszem; altruistyczne uczucia trwalsze są u młodzieży. Niezależnie od siły wrażenia, która już decyduje o jego trwałości, młodzież łatwo znajduje nową podnieętą do podtrzymania w sobie chęci zmiany obecnych złych stosunków na lepsze w przyszłości. Posiadając żywszą i bujniejszą fantazyję, młodzież nierównie łatwiej zarysowuje sobie ideały przyszłych stosunków i namiętnie kocha te ideały. Nienchronne rozczarowania życiowe rozwijają w ludziach starszych sceptycyzm, twarda walka o byt, w którą młodzież jest mniej stosunkowo wciągnięta, czyni ich mało zdolnymi do śmiałych marzeń o ogólnem szczęściu — fakt ten ogólnoludzki potęguje się jeszcze u nas przez specjalne nasze warunki historyczne. Nasi starzy widzieli jak „leżą w gruzach arcydzieła męztwa,“ jak „gniją trupem wiekowe zwycięstwa“ — i to zwicnięło ich bardzo. Część ich zrozpaczyła zupełnie o przyszłości, część jęła się tak bardzo rozproszonej i jednostronnej pracy, że zatraciła w niej myśl przewodnią, część spodliła się, liżąc za mar-
ny ochłap tę rękę, która ich policzkuje. Nasi więc